

# HORRORSHOW

## SOSNOWIEC

**W** wywiad, który za chwilę przeczytacie pierwotnie miał się ukazać w magazynie "Garaż", ale z różnych przyczyn się tam nie pojawił. Myślę, że pomimo tego, że wywiad stracił sporo na aktualności przeczytacie go z przyjemnością. Szkoda, że ten jeden z lepszych, polskich zespołów już nie istnieje. Banan - gitarzysta a zarazem wokalista i leader mieszka i pracuje w Londynie, a reszta zespołu olewa sprawę na tyle, że przez prawie rok nie udało im się podpisać i odesłać umowy na wydanie winylowej EP-ki w niemieckiej firmie. Podejrzewam, że te cztery piosenki, które The Horrorshow nagrał jako ostatnie pozostaną tylko pamiątką i jeżeli tak dalej pójdzie to nigdy nie ujrzą światła dziennego. Wywiad, który zrobiłem parę lat temu przebiegał w bardzo luzackiej atmosferze i starałem się, aby ta atmosfera zaistniała też w wersji pisanej, czy mi się to udało? Oceńcie sami. Marek Jurczenko

W czasie przeprowadzania wywiadu, oprócz zespołu, towarzyszy nam ekipa w składzie: Mały, Młody i Trupek. Taka ekipa jest przygotowana do wywiadu, jest godzina 15.46, 02.09.1999 i zaczynamy.

Mam przed sobą lidera zespołu The Horrorshow i chciałem na początku zapytać o aktualny skład grupy?

**Banan:** Janek - na trąbce, Majka - na gitarze, ja - na gitarze (i śpiewa - o czym. Banan zapomniał dodać - przyp. red.), perkusista na razie w czołgu, ale na perkusji - Specials i Rudi - na basie.

Opowiedz jak wyglądała historia kapeli.

**Banan:** Wszystko się zmieniało i teraz jest jak jest. Historia była krótka, działamy od 1994 roku odkąd nagrał nas śp. Bogdan Szewczyk. To był nasz pierwszy materiał, który nagraliśmy w składzie ze Stecykiem i z Binkwą ze Skankana. Binkiewka grał na gitarze a Stecyk na perkusji.

Z tego co wiem obecnie Stecyk ponownie zastępuje perkusistę, który obecnie jest w wojsku.

Tak chwilowo Stecyk zastępuje Specialsa

Chciałbym zapytać o niesławny koncert w Czeladzi z Blanks 77. Czy możesz opowiedzieć jak to wyglądało z Twojej strony? Dlaczego koncert

zakończył się bijatyką i skąd ta agresja?

Z mojej strony wyglądało to rewelacyjnie, było sporo piwa, ja nikogo nie pobiłem. Byłeś tam? (pytanie do Małego - przyp. red).

**Mały:** Nie, byłem na wczasach (odpowiedź na pytanie Banana - przyp. red). To był mecz Polska - Włochy. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiem o co tam chodziło. A skąd to do Żor to nie wiem, podobno chcieli wejść za darmo, tak słyszałem. Nie będę powtarzał jakichś plotek, sam nie wiem o co chodziło.

**Młody:** Za dużo piwa dla wszystkich.

Wiem, że interesuje Cię sport.

**Banan:** Jak chyba każdego.

Są tacy, których nie interesuje.

**Mały:** Sex to nie sport?

Jakiemu klubowi kibicujesz?

**Banan:** Pytania są tendencyjne. Jak w każdym zinnie.

Jeszcze nie pytałem o ulubione piwo.

**Banan:** No myślę, że to jasne, że za Górnikiem Zabrze (salwa śmiechu).

**Trupek:** Tyskie Gronie.

**Banan:** Nie, no wiadomo, że Zagłębie Sosnowiec a na świecie nie mam ulubionych klubów tak, że nie mam

problemu.

Mały jest bardziej zajadłym kibicem.

**Mały:** Tylko Zagłębie Sosnowiec i nic poza tym. Reszta to frajerzy i trzeba ich prać.

Twój stosunek do nazi skinów, ich muzyki i zespołów w Polsce i na świecie?

**Banan:** Kurcze jak się okazuje ja strasznie mało o tych rzeczach wiem.

**Trupek:** Może na temat stosunków to mu pytań nie zadawaj, bo ma je ograniczone do minimum (śmiech).

**Młody:** "Celtyków" trzeba lać.

**Banan:** Tak tutaj kolega młodszy ma rację trzeba ich zdrowo napierdalać i po prostu trzeba im wybić to z głowy.

Czy w Sosnowcu są naziści?

**Banan:** Widziałem kilku - Mały go nił. Nie wiem, czy ich już przegonił, czy jeszcze są (śmiech). Są jeszcze? (pytanie do Małego - przyp. red)

**Mały:** Jest kilku ale za szybko biegają.

**Banan:** Nawet "Żukiem" nie mogliśmy ich dogonić.

A czy Ty sam czujesz się skinheadem?

**Banan:** Ja się nie czuję skinheadem, czuję się sympatykiem ruchu. Coś a'la herbert.

Jak określiłbyś muzykę jaką gracie?

**Banan:** Ja nie wiem. Ja w ogóle jak się okazuje niewiele wiem. To przecież ty jesteś recenzentem i ty to powinieneś określić.

Ja ze swojej strony to nazwę, kwestią jest jak Wy sami to określicie.

**Banan:** Najlepsi w Polsce (śmiech)

A na świecie?

**Banan:** Jeszcze nie, to już drudzy.

Za kim?

**Mały:** Za Cock Sparrer.

**Banan:** To w takim razie czwarcy

Gdzie robicie próby i czy obecnie gracie regularnie?

**Banan:** Ze względu na perkusistę-czołgiste obecnie gramy nieregularnie, ale miejsce na próby mamy stałe i gramy w piwnicach szkoły, chyba byłej podstawowej. Teraz jest tam hurtownia, kto chce to nas znajdzie. Ty sam nas znalazłeś.

Bardzo podkreślacie przynależność do sosnowieckiej ekipy i niechęć do Ślązaków. Skąd ta niechęć wynika?

**Banan:** Wrodzone. To są sytuacje wrodzone, tata i mama przekazali mi to w genach.

Czy tak jest w całym Sosnowcu?

**Banan:** Stanowczo w całym Sosnowcu. W tych wszystkich, którzy tu nie przyjechali z Kielc i budować hutę Katowice.

Czyli taka tradycyjna nienawiść pomiędzy Zagłębiem a Śląskiem?

**Banan:** Tak myślę, że sięgająca głębszych i bardziej historycznych spraw.

Jak oceniasz wasze kasety, które ukazały się dotychczas?

**Banan:** Jak już mówiłem - ale tandeta (śmiech). Każda była dobra. Druga była za szybka może.

**Młody:** Nie, bez kitu obie były dojebane i nic nie mówiąc były dojebane ekstra. Każdemu młodszemu i starszemu się podobały.

**Trupek:** Jemu już nie dajcie piwa.

**Banan:** Każda była fajna, a ta druga była trochę za szybko zrobiona. Bardziej profesjonalna była ta pierwsza.

Bardziej zadowolony jesteś z pierwszej "Ultra kuku"?

**Banan:** Można tak powiedzieć. Bardziej zadowolony pod względem profesjonalizmu, podejścia i techniki i takich różnych spraw, zaplecza technicznego, studyjnego. Druga nagrana została już w tym składzie, w którym gramy obecnie cały czas i z sekcją dętą.

Mówisz, że bardziej podobała Ci się pierwsza a tym czasem na drugiej nagraliście ponownie sporo tych samych numerów. Wygląda to więc tak jak gdybyście jednak nie byli zadowoleni do końca z tych pierwszych

miliardy, które spłynęły na konto. (śmiech)

**Trupek:** Ja chciałbym podziękować przy okazji za aparat, który mi dowiódł, a oni dzielnie go zastawili za kasetę DAT w Czechach, czego nigdy nie zapomnę (śmiech). A ja taki głupi i im zostawiłem swój aparat.

Czy jesteście zadowoleni ze współpracy z Bogdanem i Carry On Oi! Records?

**Banan:** No oczywiście, no każdy byłby zadowolony z profesjonalnego podejścia pana Kwaśnego, co do spraw muzycznych i finansowych zespołów. Dobra promocja, sporo koncertów (śmiech).

Ile zarobiliście na tych dwóch kasetach?

**Banan:** No w sumie można powiedzieć, że zarobiliśmy 120 kaset i CD Cock Sparrera (śmiech)

Czyli jeździcie już dobrymi samochodami a panienki lgną?

**Banan:** Tak. Za gotówkę sprzedałem 4 kasety, zarobiłem na tym 20 złotych do ręki, resztę rozdaliśmy.

**Trupek:** Dlatego Sławek chodzi w dresie i ma autosalon (śmiech).

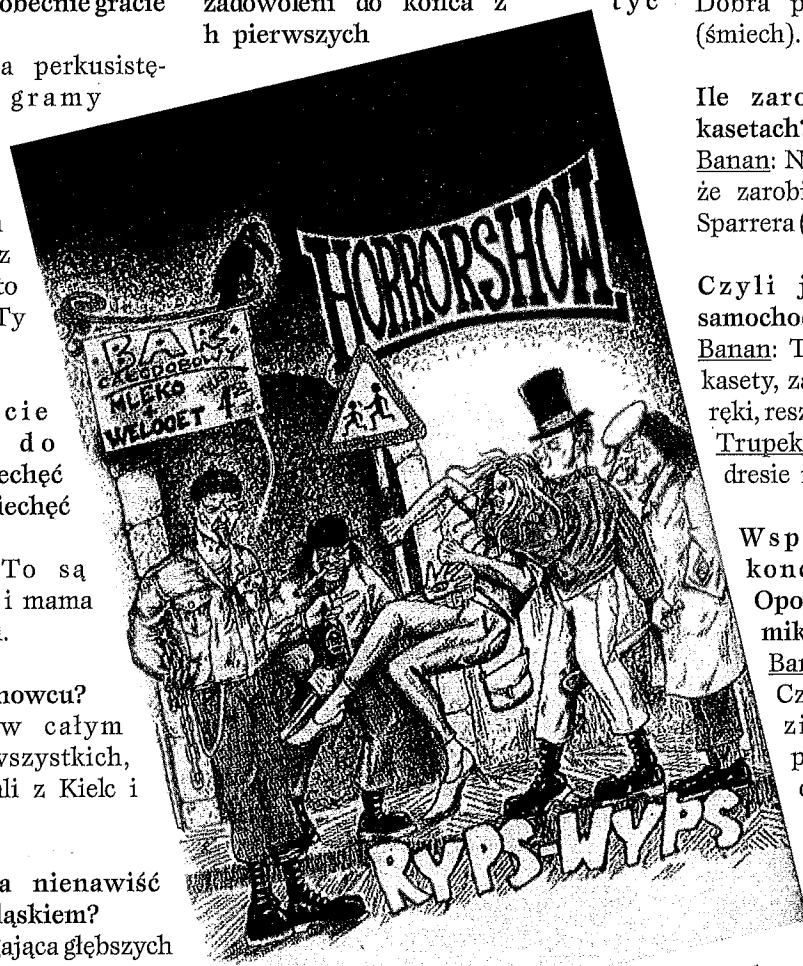
Wspominałeś wcześniej o koncercie w Inowrocławiu. Opowiedz teraz coś więcej do mikrofonu.

**Banan:** Koncert w Inowrocławiu. Czytałem o nim w różnych zine'ach bo sam niezbyt pamiętam. Podobno nie był dobry pod względem jakości naszego grania. Podobno byliśmy wszyscy pijani. To jest oczywiście bzdura i kłamliwa insynuacja. Tylko ja byłem pijany i poza tym koncert był rewelacyjny. Myślę, że

gdyby liczyć tyle koncertów jakie graliśmy na wyjeździe to ten gdzieś tak na trzecim, czwartym miejscu, spokojnie może się zaliczać.

A ile koncertów zagraliście dotychczas i gdzie?

**Banan:** Ja to tego nie potrafię wyliczyć bo statystykiem jest nasz perkusista-czołgista i Janek, którego tu nie ma ale bardzo dobry koncert był w Szpiskiej Nowej Wsi na Słowacji, tak samo rewelacyjny był w Pradze, trochę mniej w Griswaldzie w Niemczech, no



wer  
sji?

**Banan:** Nie, że byliśmy niezadowolony ale z pierwszego składu zostałem tylko ja.

**Trupek:** Jeśli mogę coś powiedzieć? Po prostu nagrali własne covery.

Rozumiem chodziło o to, że brak materiału a trzeba zarobić nowe pieniądze? (śmiech)

**Mały:** Tu, w tym miejscu, podziękowania dla Kwaśnego za te

najlepsze były oczywiście w Sosnowcu i ten w Inowrocławiu na wyjeździe, jeżeli chodzi o koncerty wyjazdowe to tak jak mówiłem trzecie, czwarte miejsce.

Tutaj słyszałem legendy o Twoich wyczynach w Inowrocławiu?

**Banan:** Sprawa wyglądała tak, że prowadzili mnie pod rękę moi wierni koledzy (Sławek był prowadzony wokół klubu w celu doprowadzenia go do stanu używalności) i doprowadzili mnie prosto przed radiowóz (śmiech) i panowie policjanci byli na tyle grzeczni, że gdy dowiedzieli się, że jesteśmy muzykami z Sosnowca i gramy koncert w pobliżu, puścili nas ale wcześniej zapytali kolegów kim jest ten nieprzytomny facet, którego trzymają pod rękę. Koledzy rezolutnie odpowiedzieli, że to właśnie leader (śmiech). Wtedy padło pytanie: "A co on robi?", "No oczywiście śpiewa" - odpowiedzieli koledzy. Od tej pory byliśmy wolni i mogliśmy chodzić, gdzie chcieliśmy, ja powłócząc nogami po śniegu.

Czy w Sosnowcu grają inne zespoły Oi!, ska, punk?

**Banan:** Skankan, rewelacyjny zespół Skankan (śmiech).

Jaki jest wasz stosunek do Skankana?

**Banan:** Rewelacyjny zespół, wspaniali koledzy (śmiech). Nie ironizując znam Binkwę i jest to naprawdę fajny gość i Krakus też jest w porządku. Reszta to też fajne chłopaki. Grają trochę po weselach, trochę tam, trochę u Owsia - fajni goście (śmiech). Teraz grają też tacy młodzi chłopcy a nazywają się Zbeer i grają coś szybkiego, coś między Oi! a hardcore. Łomoczą, cholera głośno i szybko.

Jak obecnie wygląda sytuacja w Sosnowcu. Chodzi mi o stosunek młodzieży do policji po niedawnym zakatowaniu jednego ze studentów przez policję?

**Banan:** To jest bardzo podchwytliwe pytanie. Może Mały coś powie.

**Mały:** Zmienił skład osobowy i wiekowy wszystkich policjantów. Jest całkiem nowy narybek. Policjanci mówią dzień dobry, proszę, przepraszam i tylko te pały z interwencyjnej są cały czas te same. Zmienił komendanta i nic tak poza tym się nie zmieniło. Tyle, że stadion nam zamknęli i otwierają z łaski swojej, co pewien mecz, ale nie przychodzą na sektor, nie chcą klapsów.

Na razie jest bajka ale i tak mają przejebane u nas.

Czy teraz zwiększyła się niechęć do policji po tej akcji, czy też jest tak samo jak zawsze?

**Mały:** Agresja 200.

**Banan:** Agresja 200 a to różowe to nawet 10 (śmiech).

A propos tej agresji słyszałem od Małego sporo legend o przemocy w Sosnowcu i chcę zapytać ile z tego jest prawd? Czy tu naprawdę jest tak ostro?

**Trupek:** Mały jest jak Jan Christian Andersen (śmiech).

**Banan:** Jest ostro? Mały jest ostro? Jest ostro ale ja nie płacę się po nocy bo jeszcze mógłbym dostać od Horrorshow w jakimś zaułku.

**Mały:** Nie poznają lidera i wpierdol (śmiech).

Wy sami używacie przemocy?

**Banan:** Bardzo często. Często wpadam w "małpi mózg".

Jak jest z alkoholem?

**Banan:** Jest dobrze, wszędzie jest go pełno. Sie pije, sie wie.

Kto pisze muzykę i teksty w The Horrorshow?

**Banan:** Do tej pory wszystkie teksty napisałem ja a muzykę to każdy wymyśla w swoim domowym zaciszu. Jest to praca zespołowa.

Przysięgam do drugiej części wywiadu. Zmieniło się trochę miejsce. Jesteśmy w waszym miejscu prób.

Obecnie rozmawiam z Bananem, Stecykiem (to perkusista z pierwszego składu, który obecnie wspomaga zespół) i Jankiem (niekoniecznie Rudeboy Janek).

To jest ta szkoła o której mówiłeś?

**Banan:** Tak, była szkoła obecnie hurtownia.

Jak to się stało, że wasz utwór znalazł się na EP-ce niemieckiej firmy?

**Banan:** Ten kawałek wybrał sobie Mark Lorentz, a całą sprawę załatwił Igor (niegdysiejszy wydawca skinzine'a "Skinhead Sosnowiec" - przyp. red.).

A jakim cudem wasze numery ukazały się na kompilacyjnym CD "Oi! It's A World Invasion vol. 3"?

**Banan:** To także sprawka Igora i Hiszpan wybrał sobie 3 nagrania.

## "PRYKAS i GIZOL" TATTOO

- profesjonalne i artystyczne tatuowanie ciała
- tradycja i duże doświadczenie
- bogaty wybór wzorów
- realizacja pomysłów klientów
- pokrywanie i tuszowanie starych tatuaży

## "PRYKAS i GIZOL" PIERCING

- profesjonalne przekłuwania ciała
- największy wybór kolczyków w okolicy

## "PRYKAS i GIZOL" AIRBRUSH

- artystyczne malowanie aerografem (koszulki, samochody)
- graffiti (ściany, fany)

## "PRYKAS i GIZOL" STUDIO

- 100% sterylności
- prawdziwi zawodowcy
- zdobywcy wielu nagród i wyróżnień na międzynarodowych konwentach tatuażu

OTWARTE:

P-P 10.00-18.00

S 10.00-13.00

